

Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K>

Rembrandt van Rijn – Jeremiasz opłakujący zburzenie Jerozolimy

Ewangelia na Niedzielę Siedemdziesiątnicy (Starego Zapustu)

Mt 20, 1-16 Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Podobne jest Królestwo Niebieskie gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotników do winnicy swojej. A uczyniwszy z robotnikami umowę po denarze za dzień, posłał ich do winnicy swojej. I wyszedłszy około godziny trzeciej, ujrzał innych stojących na rynku bezczynnie. I rzekł im: «Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwe, dam wam». A oni poszli. I znowu wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny, i uczynił podobnie. Wyszedł jeszcze około jedenastej i znalazł innych stojących i powiedział im: «Czemu tu stoicie próżnując dzień cały?» Mówią mu: «Bo nas nikt nie najął». Rzekł im: «Idźcie i wy do winnicy mojej». A gdy nadszedł wieczór, rzekł pan winnicy rządcy swemu: «Zwołaj robotników i daj im zapłatę, począwszy od ostatnich, aż do pierwszych». Gdy tedy przyszli, którzy około godziny jedenastej przybyli, otrzymali po denarze. A gdy przyszli także pierwsi, mniemali, że więcej otrzymają, ale i oni otrzymali po denarze. A wziąwszy szemrali przeciw gospodarzowi mówiąc: «Ci ostatni tylko jedną godzine pracowali, a uczyniłeś ich równymi nam, którzyśmy znosili ciężar dnia i upału». A on odpowiadając jednemu z nich rzekł: «Przyjacielu, nie wyrządzam ci krzywdy. Czyżeś się ze mną nie umówił za denara? Weźmij co twoje, a idź; chcę wszakże i temu ostatniemu dać jako i tobie. Czyliż mi nie wolno uczynić co chcę? I czyż złym patrzysz okiem na to, żem ja dobry?» Tak ci ostatni bedą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. Bo wielu jest wezwanych, ale mało

wybranych.

Kazanie księdza Jakuba Wujka TJ

Jako przed Narodzeniem Pańskim Kościół św. chrześcijański ustanowił cztery niedziele adwentu świętego ku lepszemu przygotowaniu i ku większej wdzięczności za wcielenie Pańskie, tak też oto teraz przed rozmyślaniem Męki Pańskiej(która bywa przez dwie niedziele przed Wielkanocą) ustanowił te siedm niedziel, albo siedemdziesiąt dni, które Septuagesimą zowią, które nam znamionują wszystek czas wygnania naszego, niewoli i więzienia na tym nędznym świecie. Bo jako lud żydowski przez, siedemdziesiąt lat był w niewoli babilońskiej, tak też i my przez siedemdziesiąt lat mieszkamy w tym wiezieniu, w tym śmiertelnym ciele na tym nędznym padole płaczu, gdzie jeśli prawdziwie pokutować, jeśli wiernie robić będziemy w winnicy Pańskiej, jeśli mężnie wojować naprzeciw ciału i światu, i czartom nieprzyjaciołom naszym, tedy pewnie po skończeniu tego ziemskiego więzienia, wrócimy się do niebieskiej ojczyzny naszej i weźmiemy nieśmiertelną zapłatę za robotę nasza. Jako na uczy nadobnie ta przypowieść, której jest ta summa: iż wielu, którzy się na tu na świecie zdali ostatnimi (jako byli poganie), będą pierwszymi na onym, a którzy się tu zdali pierwszymi (jako żydzi), będą ostatnimi. Ale obaczmy pokrótce wykład przypowieści.

Królestwo niebieskie, to jest sprawa Kościoła Bożego, w którym sam Pan Bóg króluje, podobna jest sprawie opisanej w tej to przypowieści. Albowiem człowiek gospodarz jestci Pan Bóg wszechmogący, Ojciec nasz niebieski, stary a dobry gospodarza,

którego dom jest niebo i ziemia, gdyż niebo jest stolica Jego, a ziemia podnóżek Jego, którego czeladź sąć wszyscy aniołowie i ludzie wszyscy na świecie. Ten wyszedł: nie odmianą miejsca, bo kędyż miał wynijść ten, który jest wszędzie, gdyż On i ziemię i niebo napełnia, ale wyszedł, ilekroć się światu osobliwie okazał albo słowy, albo uczynkami. Którym sposobem pięćkroć wyszedł: rano, o trzeciej, o szóstej, o dziewiątej i ostatniej godzinie, a wyszedł nie przez co innego, jeno aby najmował robotniki, to jest aby sprawował zbawienie ludzkie. Gdyż się do tego celu ściąga wszystko, cokolwiek kiedy Pan Bóg z człowiekiem czynił, albo jeszcze czyni.

Naprzód tedy wyszedł bardzo rano, kiedy stworzywszy wszystkie rzeczy, na ostatek stworzył człowieka na wyobrażenie swoje. Toć było pierwsze wyjście Jego, w którym okazał wielkość dobroci i miłości swej przeciwko nam, że na wyobrażenie i podobieństwo swe człowieka stworzyć raczył, że mu insze stworzenie poddał pod moc jego, że mu błogosławił, że go na rozkosznym miejscu postanowił. A to wszystko kczemu? Jeno aby miał robotniki w winnicy swojej, to jest, aby na ziemi byli ci, coby Go znali, miłowali, jemu służyli i jego się bali. Na koniec i o zapłatę stała się umowa, bo żywot obiecał stale trwającemu, a śmierć grzeszącemu, którą potem przez nieposłuszeństwo nędzny Adam przywiódł na wszystek naród ludzki.

Potym, gdy się już ludzie byli na ziemi rozmnożyli, widząc Pan Bóg wielką złość człowieczą, żałował tego, że je kiedy stworzył; tam wtedy wyszedł powtóre, jakoby o trzeciej godzinie, to jest okazał się światu ze straszliwym gniewem swym i pomstą nad złośliwymi, a z wielkim miłosierdziem naprzeciw Noemu, którego samego ósmego w korabiu zachował. A to zasię kczemu? Aby najął robotniki do winnicy swojej, to jest, aby i sam Noe, i wszystko potomstwo jego z tego straszliwego sądu nauczyli się bać Pana Boga, a z miłosierdzia, które im okazał, nauczyli się miłować tegoż Pana swego.

Potem lepak[1], gdy już zasię po potopie poczęli ustępować, potrzecie wyszedł Pan Bóg, jakoby o godzinie szóstej, to jest okazał sam siebie, acz nie wszystkim, ale naprzód samemu Abrahamowi, którego sobie ze wszystkich był obrał, wielu mu obiecał, błogosławił i przymierze swe z nim postanowił. A czemuż się tak okazał i zjawił? Jeno aby najął robotniki. Wiem, prawi, iż Abraham nauczy potomków swych bać się Pana Boga, a tak nie mogę tego przed nim zataić, co mam wolę uczynić?

Zatym, gdy już synowie i potomkowi Abrahamowi w Egipcie w niewoli zatrzymani byli, a pomieszawszy się między pogany, nauczyli się spraw i uczynków pogańskich, zapomniawszy prawie, że byli synami Abrahamowymi i potomstwem świetym.[2] Czwarty raz wyszedł Pan Bóg, jakoby o dziewiątej i zjawił się światu, okazując rozlicznie gniew swój naprzeciw złośliwym – onemi srogimi plagami, a dobroć i miłosierdzie swe przeciw ludowi swemu, a to rozmaicie wywodząc je mocną ręka z niewoli onej. A to wszystko kczemu? Aby najął robotniki do winnicy, jako i Mojżesz świadczy, kiedy mówi: A teraz, o ludu izraelski, czegóż Pan Bóg twój żąda po tobie, jeno abyś Go miłował?

Na koniec, gdy się już przybliżał wieczór tego świata, a jeszcze wielu stało próżnujących, to jest wszystek lud pogański, piąty kroć wyszedł Pan Bóg, jakoby o jedenastej godzinie, gdy się okazać raczył w najmilszym Synu swym Panu Jezusie Chrystusie, który jest obraz i kształt istności Jego. Ale czemuż się tak okazać raczył? Aby najmował robotniki. Ta jest, prawi, wola Ojca mego, aby każdy, który widzi Syna nie zaginął. I zasię: Przyszedł Syn człowieczy szukać i zbawiać to, co było zginęło. Natenczas nędzni poganie, którzy przedtym stali próżnujący, to jest oddaleni od znajomości Bożej, od testamentu i ludu Bożego, byli takoż jako i żydzi do tejże łaski Ewangelii i do równej zapłaty dziedzictwa niebieskiego z szczerej łaski a miłosierdzia Bożego przez wiarę przypuszczeni. O co nieraz szemrali żydzi, tak przeciw Piotrowi jak i Pawłowi, mając to za

krzywdę sobie, żeby oni, co później przyszli, mieli być z nimi, to jest z pierwszymi porównania. Jako i on syn starszy markotał przeciw ojcu swemu, iż syna marnotrawcę tak łaskawie przyjął. Ale co im na to szemranie i tam i tu odpowiedziano, to nam nie jest tajno.

Modlitwa

Módlmy się. Wysłuchaj łaskawie, prosimy Cię, Panie, modlitwy ludu Twego i chociaż słusznie cierpimy za nasze grzechy, wybaw nas miłościwie dla chwały Twojego imienia. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

1jeszcze

2Ps. 105.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related